

Obowiązek szczególnej gospodarności

Głos Wł. Gomułki na Plenum OK FJN

Jak już informowaliśmy wczoraj, we wtorek, odbyło się w Warszawie Plenum OK FJN. Po referacie przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Aleksandra Zawadzkiego wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Mówca podkreślił, że poszczególne wypowiedzi były interesujące i przedstawiały różnorodne formy pracy FJN i jego terenowych komitetów. Równocześnie jednak w dyskusji, w zbyt wąskim zakresie, poruszony został problem mający dziś szczególne znaczenie dla całokształtu gospodarki

kraju, dla wszystkich dziedzin życia i rozwoju Polski. Problemem tym jest walka z wszelkimi trudnościami, jakie przyniosła ze sobą szczególnie ostra i śnieżna zima.

Władysław Gomułka przypomniał, że w styczniu i lutym z powodu zamieci śnieżnych i mrozów transport w znacznym procencie nie wykonał swych zadań. Pociągnęło to za sobą szereg konsekwencji gospodarczych i, jak wiadomo, naraziło nasze państwo na poważne straty. Straty te nie są jeszcze dotychczas podliczone. Idą one w każdym bądź razie w miliardy złotych. Dlatego też walka ze skutkami zimy urosła do rozmiarów ogólnonarodowego problemu gospodarczego.

W tej sytuacji przed komitetami FJN stoi zadanie mobilizowania wszystkich sił społeczeństwa do oczyszczania szlaków komunikacyjnych, usuwania śniegu w miastach, a

Dokończenie na str. 2

Podpisanie umowy o współpracy polsko-rumuńskiej

Zgodnie z zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i w oparciu o dotychczasowe uzgodnienia, ujęte we wspólnym dokumencie z miesiąca stycznia 1962 r. w dniach od 8 do 12 II 1963 r. przeprowadzone zostały w Warszawie rozmowy między delegacjami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Państwowego Komitetu Planowania Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie współpracy gospodarczej między obu krajami w okresie generalnej perspektywy do roku 1980.

W oparciu o zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy uzgodniono podstawowe kierunki wspólnej pracy i specjalizacji produkcji między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Rumuńską Republiką Ludową. Protokół z rozmów podpisali w dniu 12 lutego br. w Warszawie ze strony PRL Stefan Jedrychowski, ze strony RRL George Gaston-Marín. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Rocznica urodzin

We wtorek, w związku z 217 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki, ambasador PRL w Waszyngtonie Edward Drożniak oraz attaché wojskowy płk Henryk Ladoń złożyli wieniec z białoczerwonych goździków u stóp pomnika bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych w Parku Lafayette.

W Uzbekistanie

Król Laosu Savang Vatthana, który przybył w poniedziałek do Taszkentu na czele delegacji rządowej, złożył 12 bm. wizytę przewodniczącej Prezydium Rady Najwyższej Uzbekistanu Jadgar Nasriddinowej i przewodniczącemu Rady Ministrów tej republiki Rachmankulowi Kurbanowowi.

Wizyta w Pekinie

Sześć państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk przybył we wtorek rano z oficjalną wizytą do Pekinu. Towarzyszył mu premier ChRL, Czu En-laj, z którym książę Sihanouk spotkał się w niedzielę w miejscowości Kunming.

Uzbrojenie rakietowe

W roku 1963 w NRF uformowany na zostać pierwszy dywizjon Bundeswehry wyposażony w rakietę „Hawk” klasy „ziemia — powietrze”. W chwili obecnej formacja ta przebywa na instruktazju w Fort Bliss w amerykańskim stanie Teksas.

130 protokołów karnych

W ciągu 10 dni lutego inspektorzy gospodarki paliwowo-energetycznej przeprowadzili w całym kraju ponad 11 tys. kontroli zużycia energii elektrycznej w zakładach przemysłowych i placówkach handlowych. W przeszło 650 przypadkach stwierdzono przekroczenia obowiązujących limitów. Inspektorzy sporządzili 130 protokołów karnych.

Rozwiązanie parlamentu

Prezydent Antonio Segni zamierza rozwiązać parlament i zarządzić przeprowadzenie wyborów powszechnych. Prezydent Republiki konferował w tej sprawie z przewodniczącym Senatu, Merzatorą.



Rok XIX
Wydanie AB

Poznań
czwartek, 14 lutego 1963

Cena 50 gr
Nr 38 (5917)

Szkolenie kadr pilnym problemem PGR i POM

Wśród 4255 kierowników PGR tylko 15 proc. posiada wykształcenie wyższe, a około 39 proc. — średnie rolnicze. Pozostali nie ukończyli szkoły średniej, przy czym 26 proc. ma ukończoną tylko szkołę podstawową.

Nie lepiej przedstawia się ten problem w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa, gdzie wykształcenie wyższe posiada tylko ok. 19 proc. dyrektorów, a 30 proc. ukończyło jedynie szkołę podstawową.

Zaś na 579 kierowników warsztatów i głównych inżynierów — 41 proc. ma średnie przygotowanie i tyle samo — szkołę podstawową.

Ponad 56 tys. pracowników tylko w wieku do 35 lat, zatrudnionych w PGR-ach i przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa nie ukończyło nawet szkoły podstawowej.

Przedsięwzięta w tym zakresie praca, jak dotąd, nie daje oczekiwanych rezultatów. Na przykład w ub. roku postanowiono uzupełnić podstawowe wykształcenie ponad 16 tys. pracowników i robotników poniżej 35 lat, z których w ciągu roku przeszło 6 tys. zrezygnowało z nauki. W ub. roku mimo zorganizowania 160 ośrodków konsultacyjnych oraz licznych kursów, zaledwie około 1500 pracowników zdobyło tytuły kwalifikacyjne.

Liczne gospodarstwa i POM dotychczas nie stworzyły, mimo istniejących przepisów, warunków do nauki zawodu dla młodocianych. Nie brak i takich przedsiębiorstw, które wręcz zwolniły młodych pracowników, względnie nie chcą ich zatrudniać, by uniknąć „kłopotu” z doksztalcaniem.



12 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów uroczystość dekoracji „Odnaką Tysiąclecia” członków Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu. Na zdjęciu: przewodniczący OK FJN — Aleksander Zawadzki dekoruje Józefa Cyrankiewicza; obok Władysław Gomułka.

CAF fot. Czarnogórski

Król Laosu przybył do Moskwy

W środę przybyli z oficjalną wizytą do Moskwy król Laosu Savang Vatthana i premier ZSRR Nikita Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inne oficjalne osobistości. (PAP)

Na lotnisku Wnukowo gości laotańskich witali: premier ZSRR Nikita Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i inne oficjalne osobistości. (PAP)

Okrety z raketami na Morzu Śródziemnym

Amerykańskie koła oficjalnie potwierdziły wiadomość, że trzy okręty podwodne wyposażone w rakiety „Polaris” zostaną wysłane do strefy Morza Śródziemnego na początek kwietnia br.

Zastąpią one rakiety „Jupiter”, wycofywane z baz USA we Włoszech północnych. (PAP)

Poznańskie słowiki w drodze do USA

We wtorek przed północą opuścił Poznań chór chłopięcy i męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligroza, żegnany przez przedstawicieli władz miejskich i świata kulturalnego. Chór udał się do Warszawy, skąd odlatuje dziś samolotem do Stanów Zjednoczonych. Przylot do USA spodziewany jest w czwartek. (jp)

5-lecie „Hortexu”

Dewizy za chrzan czosnek i pieczarki

Rynki 50 krajów zdobyła dla naszych owoców, warzyw i ich przetworów — jedna z najmłodszych polskich central handlu zagranicznego — „Hortex”, która w lutym br. obchodzi 5-lecie działalności.

W okresie swej działalności przedsiębiorstwo to utrzymywało stałe kontakty handlowe ponad 300 zagranicznymi firmami, zawierając setki transakcji, które w efekcie przyniosły blisko 160 mln. zł. dewizowych.

Swój jubileusz obchodzi jednak „Hortex” w niezbyt pomyślnym okresie. Ostatnio zbiory warzyw a zwłaszcza owoców wypadły — jak wiadomo — bardzo słabo. Od września ub. roku „Hortex” — mając na względzie potrzeby rynku krajowego — całkowicie zaniechał eksportu owoców. Atrakcyjny dla zagranicy okazał się tak „spopolitowany” u nas chrzan — który stał się rarytasem australijskiej kuchni, seler — za które uzyskujemy dwukrotnie więcej niż za cebule, pietruszke, czosnek, rabarbar, a także przetwory.

Prawdziwą „kariere” w Wiedniu i Berlinie zrobiły polskie

pieczarki, których w ub. roku np. sprzedaliśmy 100 ton wobec 17 ton w roku 1961. Najpoważniejszą pozycję eksportową stanowiła jednak cebula.

Od ub. roku staliśmy się też nieomal monopolistami w produkcji tzw. miodu spadziowego. Jest to specjalny gatunek kupowany tylko na południu kraju na rynkach światowych prawie dwukrotnie droższy od miodów standardowych. (PAP)

Kongres solidarności z bohaterską Kubą

W dniach 28—30 marca br. odbędzie się w Rio de Janeiro kontynentalny kongres solidarności z Kubą.

Inicjatywa zwołania kontynentalnego kongresu spotkała się z życzliwym zainteresowaniem opinii publicznej krajów Ameryki Łacińskiej oraz krajów innych kontynentów.

Poparcia założeniom kongresu udzieliło Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. (PAP)

Plenarne posiedzenie KM PZPR

W dniu dzisiejszym o godzinie 9 rozpoczyna się w sali KW PZPR plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.

Przedmiotem obrad będzie sprawozdanie z pracy miejskiej instancji partyjnej za rok 1962 oraz przedyskutowanie wytycznych dla ustalenia kierunków pracy na rok bieżący. (az)

W Iraku represje przeciw komunistom

Zachodnie agencje prasowe opierając się na relacjach osób przybywających z Iraku, informują o ostrych represjach wobec komunistów na terenie Iraku. Bejrucki korespondent AP Weeb McKinley twierdzi, że chodzi tu o zacięty i bardzo brutalną akcję antykomunistyczną.

Do najostrzejszych walk dojeżdżało w porcie irackim nad zatoką perską, Basra — informują wszystkie agencje zachodnie. W niedzielę komuniści mieli dokonać zamachu na wieżenie i uwolnić około 1.500 więźniów. Według Reutersa w Basra zabitych zostało w czasie demonstracji 70 komunistów.

Przebywający w Londynie członek Biura Politycznego Irackiej Partii Komunistycznej Anwar Mustafa oświadczył, że tysiącom komunistów irackich grozi śmierć. (PAP)

Od 1. III. — 30. IV. br.

Wybory członków kolegiów orzekających

Od 1 marca do 30 kwietnia br. odbędzie się w całym kraju akcja wyborcza, w wyniku której — spośród 35 tys. kandydatów — wybranych zostanie 22 tysiące członków kolegiów karno-administracyjnych — działających przy prezydiach rad narodowych.

W związku z tym 13 bm. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu odbyła się narada, której otwarciu dokonał kierownik Wydziału Administracyjnego KW — Rajmund Goździerski. Stwierdził on m. in., że kolegia mają szereg osiągnięć, a dalsza poprawa stylu pracy zależy od wybrania do zespołów orzekających ludzi najbardziej do tego odpowiednich.

Doceniając wagę akcji wyborczej postanowiono powołać zespół koordynacyjny do przeprowadzenia wyborów do kolegiów. W skład zespołu, na którego czele stanął sekretarz Prezydium WRN — Stanisław Cozaś, weszło 14 osób — przed stawiciele: KW PZPR, FJN, Urzędu Spraw Wewnętrznych, Prezydium WRN, WKZZ, ZMS, ZMW i innych organizacji. Na wczorajszej naradzie zespół ustalił terminarz czynności i plan pracy, a ponadto wysłał informację kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych — Bogdana Gawrońskiego. Do końca na krótkiej oceny działalności kolegiów za okres upływającej kadencji (1959—1962).

W 1959 roku do kolegiów wpłynęło ponad 57 tys. spraw, w 1961 r. — 19 tys., a w ubiegłym — 17.800. Ten wyraźny spadek ilości wykroczeń został spowodowany akcją profilaktyczną.

Ogólnie pracę kolegiów należy ocenić pozytywnie. Nie oznacza to jednak, że wszystko jest dobrze. Nadal występują takie zjawiska jak bezduszność, lekceważenie procedury, brak dyscypliny członków kolegiów. Przyczyną tego jest fakt, że w kolegiach zasiadają czasami niewłaściwi ludzie.

Podczas tegorocznej akcji wyborczej najpierw odbędą się zebrania, na których zostanie wytypowanych około 2300 kandydatów. Spośród nich zostanie wybranych 1500 członków kolegiów miejskich i powiatowych oraz kolegium wojewódzkiego. Muszą to być ludzie mający odpowiednie wykształcenie i doświadczenie, cieszący się autorytetem i szacunkiem w swoich środowiskach. Przed kolegiami staną bowiem w najbliższej przyszłości nowe, poważne zadania. Z chwilą kiedy wejdzie w życie nowe „Pra

Już 60 mln km dzieli „Marsa-1” od Ziemi

Agencja TASS poinformowała, że w ubiegłym tygodniu odbyły się kolejne seanse łączności radiowej ze stacją „Mars-1” podczas których odebrano ze stacji informacje naukowe.

Agencja dodaje, iż w dniu 13 bm. o godzinie 9 czasu moskiewskiego stacja „Mars-1” będzie się znajdowała w odległości 59.460 tysięcy kilometrów od Ziemi. Szybkość oddalania się stacji od Ziemi wynosi obecnie 12,7 kilometra na sekundę. (PAP)

Kłamstwo ma krótkie nogi

Brytyjskie koła oficjalnie w Waszyngtonie kategorycznie zaprzeczyły rozgłoszonym w stolicy USA pogłoskom jakoby rząd kubański wysłał w ubiegłym tygodniu dwa statki z transportem broni do Gujany Brytyjskiej.

Oświadczenie takie złożył m. in. członek Izby Reprezentantów Foreman.

Jednakże urzędnicy brytyjscy w Waszyngtonie stwierdzają, że według posiadanych przez nich informacji podobne doniesienia są całkowicie nieprawdziwe. (PAP)

Na Warcie bez zmian

Kilkustopniowa zwyżka temperatury nie spowodowała żadnych zmian na wielkopolskich rzekach. Stan wody na Warcie utrzymuje się od 10 bm. na równym poziomie i wynosi 171 cm, a więc 29 cm poniżej normalnego poziomu. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy codziennie przyjmuje meldunki z terenu Wielkopolski i jak dotychczas nigdzie nie zanotował niebezpieczeństwa powodzi. (s)

1 marca br.

„Marsz Przyjaźni” z Delhi do Pekinu

W dniu 1 marca ma wyruszyć z Delhi do Pekinu grupa członków „Brygady Pokoju Światowego”, składająca się z przedstawicieli czterech kontynentów — Azji, Afryki, Europy i Ameryki — którzy chcą przyczynić się tym „Marszem Przyjaźni” do pokojowego załatwienia konfliktu granicznego między ChRL a Indią.

Trasa marszu wynosi około 6.400 km i przebieczie jej zapewne mniej więcej rok. (PAP)

Głos Wł. Gomułki

Dokończenie ze str. 1

w dalszej perspektywie do przeciwdziałania się groźbie ewentualnej powodzi.

Udział w tej akcji winien być podstawową formą inspirowanych przez FJN czynów społecznych w ciągu najbliższych tygodni. Właściwe zorganizowanie i pokierowanie tą akcją wspólnie z radami narodowymi będzie najlepszym miernikiem aktywności i skuteczności działania komitetów i działaczy FJN.

Ilustrując swoją wypowiedź przykładami, Wł. Gomułka podkreślił, że nie wszędzie potrzebno w odpowiedni sposób zorganizować akcję odśnieżania i właściwie wykorzystać posiadany sprzęt mechaniczny, a przede wszystkim samochody ciężarowe.

Problem musi być postawiony jasno — obywatelskim obowiązkiem mieszkańców miast i wsi winien być udział w walce ze skutkami zimy i ze śniegiem. Konieczne jest też stworzenie odpowiedniej atmosfery mobilizacji sił społecznych, a zarazem piętnowanie tych, którzy uchyliliby się od tego obowiązku.

Władysław Gomułka poruszył również szereg problemów z działalności Frontu Jedności Narodu.

Odpowiedzialny za ujawnianie byłych hitlerowców

Do najbardziej skandalicznych afer w Niemczech zachodnich — pisze korespondent RAP, red. Roszkowski — należy sprawa szkanowania młodego lekarza z Wuerzburga, dr. Elmar Hertericha, który zdemaskował ostatnio szereg wysokich urzędników sądownictwa w tym mieście, obciążonych przestępstwami działającymi w okresie III Rzeszy.

Miedzy innymi Herterich wykazał, iż prezes sądu administracyjnego w NRF dr Schie dermaier, to były SS-Hauptsturmfuehrer, autor antyżydowskich książek, a nadprokurator dr Kolb był podczas wojny prokuratorem sądu specjalnego w Kaliszu i przyczynił się do śmierci wielu Polaków. Zadnemu z byłych hitlerowców nie się nie stało po ujawnieniu ich zbrodniczej przeszłości, natomiast do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został odważny lekarz.

We wtorek rozpoczął się przeciwko niemu przed sądem w Wuerzburgu proces z oskarżenia wspomnianych hitlerowców. Dr Herterich obwiniony jest przez nich o „szkalowanie”, „potwarz” i „podważanie dobrego imienia”. (PAP)

Salinger i... sport

Przeszkodziła figura

Sekretarz prasowy Białego Domu, Salinger, zapowiedział podjęcie w najbliższy piątek próby pokonania pieszo odległości 80 kilometrów w ciągu 20 godzin. We wtorek wieczorem próba Salingera została odwołana, gdyż uznano, iż byłoby to „zbyt trudny wyczyn dla przyzwyczajonych do biurka urzędników”.

Salinger oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, iż „wziął sobie do serca ostrzeżenie Rady Sprawności Fizycznej prezydenta Kennedy'ego, która ogłosiła, że osoby, które nie mają odpowiedniej figury, nie powinny podejmować próby pokonania pieszo odległości 80 kilometrów”. Warto dodać, iż sekretarz prasowy Białego Domu waży 94 kilogramy, co wskazuje, że dotychczas miał mało do czynienia ze sportem. Przyszła na dziennikarzem, iż „jego figura nie jest zbyt odpowiednia”.

Korespondenci prasowi akredytowani przy Białym Domu dowiedzieli się następnie, iż Salinger zdał sobie sprawę, że zbyt pochopnie podjął apel Kennedy'ego i zaproponował Radzie Sprawności Fizycznej, by wydała wspomniane ostrzeżenie w celu umożliwienia mu wycofania się z zapowiedzianej próby „bez utraty twarzy”.

Salinger próbował usprawiedliwić swą decyzję różnymi innymi argumentami, dodając na koniec, iż „być może do przyszłego roku uda mu się osiągnąć taką sprawność fizyczną, która pozwoli mu na pokonanie odległości 80 kilometrów”.

Niemniej 12 sekretarzy kongresu amerykańskiego nie zrezygnowało z przedsięwzięcia i zamierza pokonać pieszo dystans 80 kilometrów, trasą wybraną przez Salingera. (PAP)

Jednorurowe ogrzewanie i zamki bez kluczy

Oszczędnościowe pomysły w budownictwie

Przy panujących ostatnio mrozach warto zadać sobie pytanie: jak będzie wyglądać przyszłość centralnego ogrzewania w Polsce?

Wiadomo, że ostatnio konieczność zmusiła nas w niektórych wypadkach do rezygnacji w ogóle z c.o., np. tam gdzie na tereny nieuzbrojone wprowadza się niską zabudowę mieszkalną. Ta smutna konieczność nie uchroni nas od poważnych strat węgla, jakie to za sobą pociągnie. Central-

ne ogrzewanie jest bardziej ekonomicznym systemem ogrzewania niż piec węglowy.

Dochodzi jednak druga poważna przeszkoda: brak rur. I tu wychodzi nam naprzeciw bardzo interesujący eksperyment tzw. jednorurowego systemu ogrzewania. W wielu krajach przeprowadzono już udane próby, a w Warszawie, na osiedlu prototypowym Służewiec, stanąć mają wkrótce pierwsze budynki o tym systemie ogrzewania, który zdał np. całkowicie egzamin w NRD. Ogrzewanie to jest bardziej równomierne aniżeli dwururowe.

A oto oszczędności uzyskane w NRD dzięki systemowi ogrzewania jednorurowego: ok. 20 proc. oszczędności rur, poważne zmniejszenie pracochłonności (36 godzin roboczych na jedno mieszkanie zamiast 79), o ok. 19 procent niższy koszt instalacji. Według doświadczeń radzieckich instalacje jednorurowe zużywają na każde 100 m kw. powierzchni mieszkalnej o 30 metrów rur mniej, a pracochłonność przy montażu ulega jeszcze znacznie większemu zmniejszeniu!

Trudno nawet w przybliżeniu obliczyć, jakie to przyniosłyby oszczędności materiałowe w ramach, których brak tak silnie odczuwa nasza gospodarka. Czy pomysły oszczędnościowe w budownictwie nie powinny pójść również i w tym kierunku?

W budownictwie belgijskim stosuje się od pewnego czasu zamki magnetyczne. Tamtejsi projektanci wyszli z założenia, że po co komu trwałe (o ironio!) zamknięcie szafki w jednorodzinny mieszkaniec. Wystarczy, żeby drzwi od pawlaczka, czy od szafy, „nie latały”, więc... wyciągasz

magnes z kieszeni i nie martwisz się, że zgubiłeś klucz...

Ciekawe, czy długo będziemy czekać na takie mieszkania: jeżeli jeszcze na razie, „dwururowo” ogrzewane, to może przynajmniej z magnetycznymi zamkami w szafkach ściennych? (PAP)

Karnawał w ZSRR

W ZSRR trwają tradycyjne „Święta Rosyjskiej Zimy”. Organizowane są bale, kuligi saniami zaprzęganymi w trójki z dzwoneczkami, ludowe zabawy i korowody.

Liczne imprezy karnawałowe organizowane są w Moskwie, Leningradzie, Archangielsku oraz innych miastach i wsiach w całym kraju. (PAP)

Zderzenie pociągów towarowych w Gdańsku

W środę nad ranem na stacji kolejowej w Gdańsku Głównym zderzyły się dwa pociągi towarowe. W wyniku katastrofy ponad 20 wagonów wyskoczyło z szyn. Siedem wagonów jest zdruzgotanych. Uszkodzony jest również parowóz jednego z pociągów. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Jeden z pociągów jechał z Gdyni do Gdańska z ładunkiem rudy. Drugi pociąg wiozący aparaty z Gdańska do Nowego Portu, najechał nań z boku na rozjeździe.

Katastrofa zdarzyła się na bocznych torach, dzięki czemu nie notuje się większych zakłóceń w ruchu pociągów na głównym szlaku.

43 śmiertelne ofiary

Katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego

We wtorek w odległości 74 kilometrów na zachód od Miami rozbił się amerykański odrzutowy samolot pasażerski typu „Boeing” z 35 pasażerami i 8 członkami załogi. Według pierwszych doniesień wszystkie osoby poniosły śmierć.

Samolot leciał z Miami do Chicago. Kilka minut po starcie łączność radiowa z „Boeingiem” została przerwana. Początkowo przypisywano to szalejącej burzy. Jednak po półgodzinie, kiedy samolot nie złożył żadnego meldunku o swym położeniu rozpoczęły się poszukiwania. Dopiero po 5 godzinach jeden z helikopterów zauważył nad bezludnym bagnistymi terenami w odległości 10 kilometrów od głównej autostrady pionące szczytki „Boeinga”. Piloci helikoptera stwierdzili, iż najprawdopodobniej kapitan samolotu próbował wylądować w niedostępnym terenie „Boeing” był całkowicie roztrzaskany. Niemniej wyraża się przypuszczenie, iż przyczyną katastrofy nie była eksplozja.

Wczoraj od wczesnych godzin rannych w stronę miejsca katastrofy ruszyły samochodami ekipy ratownicze. Ponadto wysłano ratowników oraz sprzęt drogą lotniczą.

Sposób na palaczy

Nieco drastyczną metodę wybrała pani Josephine Mellor, by odzwyczaić swego męża od palenia papierosów. Kiedy zauważyła, że małżonek zapala papierosa rzucała natychmiast do śmietnika monetę dwu i pół szylingową. Kiedy zapalał cygaro — wyrzucała 5 szylingów.

Gdy po kilkunastu dniach małżeństwo straciło w ten sposób kilkadziesiąt funtów, mężczyzna skapitulował. Złożył uroczyste przysiężenie, że już nigdy nie będzie palił. (PAP)

Z 35 pasażerów samolotu 33 było Amerykanami oraz Wenezuelczyk i Kubańczyk. (PAP)

Harcerskie plany na lato 1963 r.

W Związku Harcerstwa Polskiego ustalono plan i założenia tegorocznej międzynarodowej harcerskiej akcji letniej — 1963.

Przewiduje się między innymi zorganizowanie XII z kolei Międzynarodowego Obozu Pionierskiego w Cieplicach, na który zostaną zaproszeni przedstawić 23 krajów — w sumie około 300 osób — młodzieży i instruktorów. Po raz pierwszy w obozie cieplickim weźmie udział młodzież z Islandii.

Harcerze wyjadą w lecie do Artek w Związku Radzieckim, na organizowany tam obóz wypoczynkowy dla dzieci z różnych krajów. Grupy młodzieży harcerskiej będą uczestniczyć także w obozach pionierów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Danii, Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Około 2 tys. instruktorów i starszych harcerzy, to jest o około 500 więcej niż w roku ubiegłym będzie mogło skorzystać z wycieczek turystycznych za granicę. W bież. roku zwiększono liczbę bardziej dostępnych dla młodzieży tanich wycieczek pieszych i kolarskich do NRD i Czechosłowacji. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Gzółowi pięściarze Wielkopolski 1962 roku

Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, podobnie jak w latach poprzednich, ustalił listy najlepszych pięściarzy, seniorów i juniorów w poszczególnych wagach.

W kategorii seniorów sklasyfikowano po pięciu pięściarzy. Na czele poszczególnych wag znaleźli się: E. Pluciński — Olimpia Poznań, K. Galusik — Proсна Kalisz, I. Styło — Olimpia, T. Jankowski — Budowlani Poznań, J. Sobolewski — Proсна, Wł. Obala — Proсна, L. Koszłowski — Proсна, Wł. Jakubowski — Olimpia, L. Strzembowski — Proсна, W. Krzyżński — Budowlani.

Sklasyfikowani zostali w sumie zawodnicy następujących klubów: Olimpia, Proсна i Budowlani — po 11, Stella i Górnik — po 5, Polonia Leszno — 3, Sremskiego KS i Ostrovia — po 2.

Listy juniorów, również obejmują pięć nazwisk w każdej wadze. Jedynie waga półciężka i ciężka z uwagi na brak zawodników mają po trzech pięściarzy. A oto najlepsi w poszczególnych kategoriach: St. Ciesielski — Polonia Leszno, J. Matz — Stella Gniezno, E. Gorzkiewicz — Proсна Kalisz, Cz. Bogusz — Budowlani Poznań, H. Bagiński — Olimpia, Zb. Ciesielski — Polonia Leszno, J. Morawiak — Polonia Leszno, M. Wy-

pych — Olimpia, Wł. Wojdyło — Stella, J. Trzmiel — Olimpia i J. Mańczak — Olimpia.

W poszczególnych klubach sklasyfikowano następującą liczbę zawodników: Budowlani — 17, Olimpia — 13, Polonia Leszno — 3, Ostrovia — 3, Proсна, Zjednoczeni i Stella po 2 oraz Grunwald i Sremski Klub Sportowy po 1 pięściarzu. (P)

LZS Antoniny najlepszy w grupie

Bardzo nieregularnie przebiegały rozgrywki A-kasy tenisa stołowego. Niektóre z 33 startujących zespołów mają już za sobą większą część spotkań i rundy. Są również takie drużyny, które rozegrały dopiero po dwa mecze. Największe zaległości zanotowano w grupie pierwszej, zresztą najliczniejszej ze wszystkich pięciu.

Bardzo dobrze w tej grupie spisuje się zespół LZS Antoniny k. Leszna. Chiopcy z Antonin zajmują 1 miejsce z 6 zdobytymi punktami. Dalsze miejsca według kolejności zajmują: 2) MKS Mościna — 6 pkt., 3) LZS Ruch Bojanowo — 4 pkt., 4) Ravia Rawicz 3 pkt., 5) Odra Kościan — 3 pkt., 6) Kolejarz Czempiń — 2 pkt., 7) CKS Miejska Gorka — 2 pkt., 8) Grom Wolsztyn — 2 pkt. (A)

Rekordowy kulig

Wyjątkowo udaną i chyba rekordową, zarówno pod względem liczby uczestników jak również licznych atrakcji, była ostatnia impreza „Turysty” — niedzielny kulig. Czterema autobusami opuściło Plac Księgiacki 176 amatorów sportu saneczkarskiego, udając się w nieznaną. Po minięciu Szelaga i Naramowic autobusy zatrzymały się we wsi Umultowo skąd siedmioma zaprzęgami konnymi udano się w dalszą drogę. Uczestników kuligu czekała jedna z największych atrakcji (zawody saneczkarskie) w pięknie położonym parku radojejskim. Punktowano najdłuższe zjazdy. Do konkursu mogli stanąć tylko pary. Uciechy było co nie miara. W wyniku skrupulatnych obliczeń pierwsze miejsce zdobyła para Podolecka — Tamborski, a na drugiej pozycji uplasowała się para Turowska — Bromberk. Zwycięzcy otrzymali upominki w postaci dużych pluszowych misiów. Uformowany kulig ruszył z powrotem ku Poznaniu.

Kawałek za Radojewem rozpoczęły się jednak atrakcje nie przewidziane w programie. Porywisty wiatr zasypał szosę. Padła komenda: „wszyscy z sanek” i rozpoczęło się brnięcie przez zasypane drogi. Kilkakrotnie powtarzał się ten obrazek zanim pierwsze zaprzęgi dotarły do Naramowic. W tym czasie kierowcy autobusów z największym wysiłkiem walczyli z zaspami aby podążyć za kuligiem.

Herbatka i tańce w restauracji ogrodu strzeleckiego w Szelagu były doskonałą okazją do wymiany wrażeń z niezwykle przygodowej. Jedną z najbardziej udanych imprez zimowych dla młodzieży i dorosłych zakończyła się na mecie obok Opary. Organizatorów nagrodzono oklaskami. (B)

Komunikaty

Walne Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Automobilklubu Wielkopolski odbędzie się 17 bm. o godz. 10.30 w Czerwonej Sali Pałacu Działalności przy Starym Ryнку 78/79.

KKS Lech zawiadamia, że roczne walne zebranie sprawozdawczo-odbędzie się 25 bm. o godz. 17.30 w Domu Kultury Kolejowej przy ul. Marchlewskiego.

Zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego zwołuje roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze na 17 bm. o godz. 10 w świetlicy Zakładów Przemysłu Ziemiańskiego w Luboniu.

Szachiści KKS Lech wznowili treningi. Odbývają się one w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 w salce Domu Kultury Kolejowej przy ul. Marchlewskiego.

Wystawa modeli lotniczych w Aeroklubie

Z okazji narady przedstawiciele kół lotniczych Aeroklubu Poznańskiego w dniu 17 bm. (początek o godz. 10) w siedzibie przy ul. Niezłomnych 1 zorganizowana będzie wystawa modeli lotniczych oraz sprzedaż znaczków i wydawnictw filmów o tematyce lotniczej. (P)

WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD MOŻESZ
ZDOBYĆ W WIELKIM JUBILEUSZOWYM
KONKURSIE „KOZIOŁKÓW” !!!
K1000

Spotkanie z Temidą

A W ŚRODKU DZIECKO

O powiedział mi swoją historię w czasie przy padkowego spotka nia na korytarzu są dowym. Posłuchajcie...

Ożeniłem się czternaście lat temu. Byłem młody, nie doświadczony, właściwie zacząłem się dopiero rozglądać po świecie. Podobnie rzecz się miała z moją żoną. Nic więc dziwnego, że po kilku miesiącach wszystko zaczęło się psuć. A po pół roku moja małżonka spakowała manatki i wyjechała. Uciekła do matki. Była wtedy w ciąży. Może bała się porodu i wolała mieć obok siebie mamusię, która by jej wszystko wytłumaczyła.

O tym, że urodziła syna dowiedziałem się z listu. Pojechałem natychmiast. Chrzczyny, gratulacje, byłem dumny i zaadowolony z życia. Myślałem, że zaraz ich zabiorę. Ale żona prosiła, żeby ja jeszcze zostałem w rodziców, chciała odpocząć.

Czekałem miesiąc, dwa, potem rok. Pisałem, prosiłem, a ona stale odkładała powrót. Wreszcie dostałem list, że nie przyjdzie w ogóle.

Spotkaliśmy się dopiero po dwóch latach na sprawie rozwodowej. Rozkład pożywania, wie pan, obopólna zgoda, i tak dalej. Nawet nie było specjalnych trudności. Miałem płacić na syna 400 zł miesięcznie alimentów. Przyjąłem ten obowiązek i spełniałem go bez szemrania. Syna widywałem tylko na zdjęciach.

Na początku tego roku dowiedziałem się o śmierci żony. Uremia, proszę pana. Proszę mi wierzyć — to mną wstrząsnęło. Byłem na pogrzebie, a potem na stypie, na którą zaprosili mnie teściowie. Rozmawialiśmy się w sprawie syna. Miał pozostać u dziadków

jeszcze przez najbliższy rok, a potem ja go zabiorę. Podniosłem sumę alimentów do tysiąca złotych.

Przy okazji dowiedziałem się, że żona ma jeszcze córkę. Urodziła się na kilka miesięcy przed naszym rozwodem, a więc w czasie owego „trwałego rozkładu pożywania małżeńskiego”. Teściowie, w rozmowie, nie czynili mnie odpowiadającym za jej przyświe na świat, ale też nie zdradzili kto był ojcem dziewczynki, która, jako zrodzona w czasie trwania związku małżeńskiego, nosiła moje nazwisko. Nie czułem się tym zagrożony.

A przecież znajomi poradzili mi, żebym wystąpił na wszelki przypadek do sądu o zaprzeczenie ojcostwa. Dziś właśnie toczy się rozprawa, czekam na wyrok. Spotkała mnie tu przed chwilą niespodzianka. Bo dziadkowie, proszę pana, nagle zmienili front. Twierdzą uparcie, że dziecko jest moje. Przedstawiłem świadków, kuratorka występująca w imieniu dziewczynki poprzestała na ich zeznaniach. Nie mają argumentów. Aż żal słuchać jak płaczą się w tych swoich zeznaniach. No i jest im trochę głupio.

Ale, wie pan, ja ich rozumiem. Oboje są starzy, nie wiadomo jak długo będą jeszcze żyli. A żyją z renty. Właściwie to i żal mi jest dziewczynki. Ale ja przecież nie mogę przyznać się do nie swojego dziecka, wziąć go sobie na kark. Teraz, kiedy mam nową rodzinę — żonę, dziecko. I tak jak z nieba spadł mi ten chłopak, mój syn, o którym nie wiem, którego zupełnie nie znam. Trzynastoletni chłopak.

Panie, przecież nawet jeśli przegram, to natychmiast po-

wiem tej małej, że nie jestem jej ojcem. To będzie chyba uczciwsze niż utrzymywanie jej w nieświadomości. Przecież, myśląc, że jestem jej ojcem, cierpiałaby z powodu mojej obojętności, której nie potrafiłbym ukryć. Może zresztą nie tylko obojętności.

Powiadają pan, że nie mogę przegrać sprawy. A ja nie jestem tego tak bardzo pewien. Przecież sąd będzie się przede wszystkim kierował dobrem dziecka. Będzie chciał mu zapewnić utrzymanie no i... ojca. Czy można będzie potępić go za to? Tak z obiektywnego punktu widzenia?

To samo z dziadkami. Czy pan się im dziwi? Ja nie, aczkolwiek szlag mnie trafia, że wmawiają mi czyjeś dziecko. Błędne koło. A najsmutniejsze jest to, że w środku tego koła tkwi żywa istota — dziecko, które przecież niczemu nie jest winne. Żywy atut w rozgrywe dorosłych. Panie, gdzie tu jest racja?!

Nie wiem jaki był wyrok. W głębi duszy cieszyłem się, że nie ja muszę go wydawać.

BERNARD JACHIMOWICZ

Zaginęła lista sędziów — katów

Przed dwoma laty prasa zachodnioberslińska podała sensacyjną wiadomość, iż podczas robót budowlanych znaleziono listę zawierającą nazwiska 120 sędziów i ławników osławionej 6 izby karnej hitlerowskiego „Trybunału Ludowego”. Listy tej do dziś nie opublikowano.

„Związek Ofiar Faszyzmu” w Berlinie zachodnim zwrócił się więc do Senatu zachodnioberslińskiego z pytaniem, dlaczego nie publikuje się nazwisk sędziów-katów. Związek stwierdza, iż jest publiczną tajemnicą, że wielu spośród tych sędziów sprawuje odpowiedzialne funkcje w sądownictwie NRF i Berlina zach.

PAP



Fot. — K. Przychodźki

Gumowa taśma podsuwa baterię. Znowu ruch ręką, drugi — i ogniwo o obciążonym wnętrzu, chowa się w piękną tekturową koszulkę opakowania. Teraz klej — raz — drugi — trzeci, przycisnąć i postawić na sklejonym wieżku.

Taśma nieustannie podaje nowe baterie. Znowu ruch ręką... Tak bez przerwy, przez osiem godzin. Codziennie dwieście — trzysta tych samych operacji. W codziennej zależności od niezmordowanego polautomatu.

A jednak lubię swoją pracę. Mogę chyba powiedzieć, coś na ten temat, bo...

— Wiem, wiem, jak „Centra” ma swój jubileusz pięćdziesięciolecia, tak i Pani należy do jubilatów — 35 lat pracy w dzisiejszych Zakładach Wytwarzających Ogniw i Baterii. Takich jest zresztą pięćdziesięć, niemal dziesięć procent załogi...

... prawie przez cały ten czas pracowałam przy jednym i tym samym stanowisku, w pakowaniu. Dlaczego ja lubię? Jest coś takiego w człowieku, co każe nieustannie: zrobić wie-

NASZE ROZMOWY

Taśma — kawa i Kraszewski

cej, więcej, jeszcze jedną baterię. A taśma pomaga w tym, podaje jednostajnie, wyraża automatyzm ruchów. Przy większej wprawie można pracować mechanicznie: bez nerwów, wysiłku i myśleć o czym innym.

Irena Mikulska nie dorównuje wiekiem swoim młodym koleżankom. Już raczej samej „Centrze”, której jest prawie rówieśnicą. Różnica lat wytwarza dystans. Ale zbliża wspólna praca, zainteresowania, umiejętność współzycia. Wśród tych pakowaczek nie ma różnic. Widać to z rozmów przy taśmie, potwierdza to sposób, z jakim mówią o Pani Irene. O pakowaczach powiedziano mi w dyskrekcji, że to niezwykle żyty i sumienny zespół pracowników. A nadaje ton właśnie Irena Mikulska.

Choć to nie charakterystyka personalna, w której zwykło się pisać same superlatywy, o pani Irene nie można inaczej: jest niezwykle pracowita, dokładna, zdyscyplinowana, koleżeńską skromna zarazem. Jej życie... Ale na ten temat niech mówi sama:

— Miałam czternaście lat, gdy poszłam do „Centry”. Musiałam tu przyjąć, ojciec, stolarz, miał nas pięćoro na karku. W 1928 roku była to jeszcze fabryka Tomaszewskiego. Po dwóch latach biegania jako goniec, zaczęłam w pakowaniu, jeszcze na Małych Garbarach. Wtedy baterie oklejałyśmy ręcznie.

...Nie, nie przypominam sobie żadnych nieporozumień z majstrem czy właścicielem. To tak dawno temu... Były jednak kłopoty. Najgorsze przed wiosną. Kończył się sezon na baterie (wiadomo, noce krótsze). Tomaszewski zwał niał nas, a tylko niektóre pracowały po 3—4 dni w tygodniu. Potem okupacja, praca po 12 godzin...

— Więć chyba i Sienkiewicz? / Kiedy nie, raczej Dumas, Scott. Powoli brak mi już tego rodzaju książek.

— Czuję, że książki to codzienny temat waszych rozmów przy taśmie?

— ...I przy kawie. Czasami wybieramy się wspólnie po pracy do lokalu. Mówimy nie tylko o książkach czy filmie. Dobrze czasem podzielić się z kimś kłopotami. Może nawet nie znajdzie się rada, ale zwierzenia pomagają.

— No, no, jakie to kłopoty?

— Eeee tam, takie babskie sprawy...

Rozm.: (zs)

Nie odkładaj swoich szans wygrania!

— wybierz los już do najbliższego ciagnienia

Krajowej Loterii Pieniężnej

które odbędzie się we wtorek — 19 lutego

K727

Praca

Ucznia przyjmę. Naprawa wag, Poznań, Kosciuszki 31. 28390g

Ucznia powyżej lat 16, z ukończoną szkołą podstawową, przyjmę do zawodu ślusarsko-tokarskiego. Warsztat, ul. Szczepanowskiego 6. 28511g

Dochodzący dozorca zaraz potrzebny. Zgłoszenia: ul. Jerzego 1 m. 7 — wieczorem. 28515g

Potrzebna opiekunka do 2 dziewczynek na 8 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28546g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 27723g

Kupno

Kupię samochód „Moskwicz” PKO lub mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28477g.

Kupię samochód „Warszawa”, telefon 528-17. 28801g

Kupię samochód „Skoda” 1100 po wypadku lub do kapitalnego remontu. Oferty z podaniem ceny — Stachowiak, Oborniki, ul. Stalingradzka 25. 28600p

Kupię wannę kąpielową oraz dywan. Ławicki, ul. Stalingradzka 39 m. 2. 28525g

Sprzedaż

Samochód „Syrena”, nowy (z PKO) pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28603g.

Sprzedam tanio pralkę oraz fortepian marki „Römischi”. Telefon 846-85, od godz. 17. 28580g

Sprzedam wózek biały, głęboki. Poznań, Dzierżyńskiego 36 m. 7. 28588g

Boiler elektryczny 8 l., wannę kąpielową, piec gazowy, nowy, sprzedam. Tokarska 15 m. 9. 28592g

Sprzedam wózek dziecięcy biały, w dobrym stanie. Grunwaldzka 25 m. 15. 28596g

Lokale

Młode małżeństwo studiujące poszukuje pokoju na rok. Gwarantuje wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28556g.

Samodzielne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne, nowe budownictwo nietylko czyste. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28797g.

W nekrologu, który ukazał się w dniu 13. II. 1963 r. na nazwisko

Leona Swędzińskiego

zakradł się błąd drukarski w podpisie — podano synowa — winno być synowe. 28842g

Zamienię 3 pokoje samodzielne z przynależnościami w Gorzowie Wlkp. na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28558g.

Lekarka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia telefoniczne 626-25 w. 17, od godz. 10—13 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28564g.

Nieruchomości

Gospodarstwo podmiejskie, większe, oddam w dzierżawę. Poznań, ulica Promieniasta 55. 28809g

Sprzedam lub oddam w dzierżawę 5 ha ziemi ornej ewentualnie w częściach. Poznań — Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28575g.

Zguby

Dnia 8. II. 1963 r., o godzinie 17 zginał pies owczarek szkocki collie, na obojku Wojskowa-Ostroga. Znalazcę proszę o odprowadzenie. Ul. Stolarska 2 m. 6. 28891g

Zginiął wilczur 9 bm., brunatny, czarny grzbiot. Wynagrodzę przyprowadzenie. Kasztelańska 54. 28934g

Różne

Wypożyczalnia „Długa” 9 poleca: zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, stroje maskowe. 28707g

Samochód kupisz — sprzedasz najkorzystniej poprzez Pośrednictwo we Wrocławiu 22, tel. 214-78. K1126

Przetargi

W. S. R. ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY DEON, pow. Rawicz, ogłasza LICYTACJĘ sprzedaży 8 SZT. KONI ROBOCZYCH w wieku od 5—10 lat. Wadium 10 proc. należy wpłacić przed rozpoczęciem licytacji w biurze Zakładu. Licytacja odbędzie się w dniu 25. II. 1963 r., o godzinie 10. K1108

WP PKS ODDZIAŁ VII W GNIEZNE, ulica Czerwonej Armii 9/11, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na robotę inwestycyjną — budowa nawierzchni betonowej na terenie zajezdni tutejszego Oddziału. Nawierzchnia betonowa grubości 22 cm ma być położona na powierzchni 4.000 m². Wartość kosztorysowa inwestycji 700.000 zł. Termin zakończenia robót październik 1963 roku. Oferty należy składać do dnia 18. II. 1963 r. pocztą lub osobiście w Sekretariacie Oddziału. Na kopercie należy zaznaczyć — „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi dnia 19. II. 1963 r., o godzinie 11 w Dyrekcji tutejszego Oddziału. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze. Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1025

KOLEDZE

Antoniemu Leitgeberowi

w związku z tragiczną śmiercią córki

Marii Schwark

wyraży głębokiego współczucia składają

CZŁONKOWIE

Kółka Rolniczego w Kokoszczyntę

28916g

+

Dnia 13 lutego 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, sp.

Józef Guderski

MISTRZ PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 15,30 z kaplicy przy Farze w Gostyniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

28916g

+

Dnia 12 lutego 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku 87 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, wuj i dziadek, sp.

Wacław Ofierzyński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy na cmentarzu parafialnym w Chodzieży.

Pogrążeni w smutku

CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Chodzież, ulica Kochanowskiego. Osiedle, Nietuszkowo, Poznań. 28906g

W dniu 11 lutego 1963 roku zmarł

Prof. dr Stanisław Kirkor

LEKARZ WETERYNARI

b. prezes Oddziału Poznańskiego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych, profesor WSR w Warszawie i Lublinie, kierownik Zakładu Chorób Owadów Użytkowych Instytutu Weterynarii w Swarzędzu, członek Kom. PAN, członek Rady Naukowej Instytutu Weterynarii w Puławach i Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, członek Międzynarodowej Komisji Zwalczenia Chorób Pszczoł w Paryżu, członek Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i innych Towarzystw Naukowych, major Wojsk Polskich, uczestnik kampanii wrześniowej, kampanii we Francji, żołnierz oddziałów spadochronowych w Anglii odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Croix de Guerre.

W Zmarłym straciłmy Kolegę o wyjątkowych zaletach charakteru odanego nauce i zawodowi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Solaczu w Poznaniu.

POLSKIE TOWARZYSTWO NAUK WETERYNARYJNYCH W POZNANIU

ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH PRL W POZNANIU 28938g

W dniu 11 lutego 1963 roku zmarł

Prof. dr Stanisław Kirkor

LEKARZ WETERYNARI

profesor WSR w Warszawie i Lublinie, kierownik Zakładu Chorób Owadów Użytkowych Instytutu Weterynarii w Swarzędzu, członek Kom. PAN, członek Rady Naukowej Instytutu Weterynarii w Puławach i Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, członek Międzynarodowej Komisji Zwalczenia Chorób Pszczoł w Paryżu, członek Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, major Wojsk Polskich, uczestnik kampanii wrześniowej, kampanii we Francji, żołnierz oddziałów spadochronowych w Anglii, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Croix de Guerre.

Odszedł od nas wybitny naukowiec i ogólnie szanowany Kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 lutego br., o godzinie 12 na cmentarzu na Solaczu w Poznaniu.

WOJEWODZKI LEKARZ WETERYNARI W POZNANIU

WOJEWODZKI ZAKŁAD WETERYNARI W POZNANIU K1160

Luty
14Imieniny
Cyryla,
Walentego

Słońce:

wsch.: g. 7.13
zach.: g. 17.02

Teatry

KALISZ — „Warszawska opera
objazdowa „Andrzej z Chełmu”.

Kina

— NIECZYNNY.

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Plebiscytowa piosenka miesiąca lutego; 8.35 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu: „Alkohol a zakłócenia psychofizyczne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10.10 — „Za wspólną sprawę” — fel. A. Selittiego; 10.20 — Koncert muz. pol.; 11 — „Wierny stróż” humoryst. S. Mroźka; 11.20 — Koncert zespołu instrumentalno-wokalnego „Melodyków”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.25 — Muzyka; 14 — „Przeglądanie ziemskie” — fragm. pow. H. Rzewuskiej; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Utwory fortepianowe w wykonaniu B. Krzyżanowskiego; 15.35 — „Co nam przynosi dwutygodnik”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „List z Polski”; 17.25 — Koncert estradowy; 18 — Aud. literacka; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Feliks Rybicki „Krakowiaki”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert francuskiej muzyki; 21 — Do tańca zapraszają Orkiestry K. Krautgartnera; 21.45 — Koncert chóralny zorganizowany wspólnie — przez Radio Walijskie (BBC) w Cardiff i Polskie Radio; 22.30 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

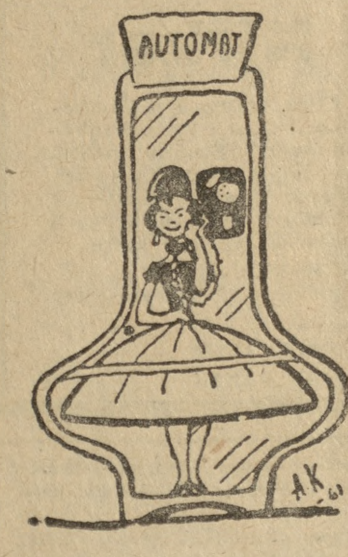
POZNAŃ: 7.55 — Muzyka; 8.35 — „Inne plagi” — pogadanka dr. A. Szymborskiego z cyklu: „Tropik na własnej skórze”; 8.50 — Pol. mel. ludowe; 9.05 — Muzyka; 9.45 — Kurs nauki j. franc.; 10 — „Spiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Pisarz i księżka”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Polskie mel. lud.; 12.45 — „Nasze sprawy codienne”; 13 — Utwory symf.; 13.25 — „O Marii Jasnorskiej” — Pawlikowskiej” fragm. książki Hanny Mortkowicz-Oleczakowej pt. „Bunt wspomnień”; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Gra Orkiestry Ray Martin; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. E. Pacholskiego pt. „I co dalej?”; 16.35 — Orkiestra i chór Ray’a Ceniffa; 16.55 — Nowe książki Wyd. Pozn.; 17.12 — Aud. aktualna; 17.25 — Kone. Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — Melodie tan.; 20 — „Mikrofon dla wszystkich”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Jazz-Rockers; 22 — Teatr Młodych; 22.30 — „W 150-lecie śmierci Aleksandra Dargomyżskiego”; 23.30 — Mel. na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 11 — Program szkolny — język polski dla klas XI z cyklu „Dzieje dramatu” — (W-wa); 11.45 — Program dla szkół — dla klas VII i licealnych „Jak rozpoznawać styl w sztuce” — (W-wa); 19.25 — Program dla szkół — (lok.); 19.30 — Dziennik TV — (W-wa); 19.55 — „Do branczo” — (W-wa); 20 — Sprawozdanie sportowe — (Łódź); 21.30 — Teatr KOBRA — widowisko sensacyjne — „Sprawa Normana Linga” — (K-ce); 22.30 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 22.40 — Wiadomości dziennika — (W-wa).

Zart dnia



Nowy typ budki telefonicznej

Pomoc zbyt kosztowna

Jeszcze kilka lat temu wiele nieotynkowanych budynków mieszkalnych i innych specjał Poznań. Z chwilą powstania w mieście Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych sytuacja trochę się zmieniła. Zewn. rżnej szaty doczekali się przede wszystkim nowe osiedla mieszkaniowe oraz domy wybudowane w ciągu kilku lat powojennych.

Od niedawna PRE przystąpiło także do tynkowania starych domów. Trzeba przyznać, że nowa szata tych obiektów przyczyniła się do podniesienia wyglądu miasta. Chociaż nie tylko tym aspektem kierują się inwestorzy, zlecając przedsiębiorstwu zadania z tego zakresu. Elewacja pozwala bowiem zapewnić wyższą temperaturę w mieszkaniach, a stare obiekty ochroni przed dalszą ich dewastacją. Te właśnie przyczyny dopinają inwestorów, a przede wszystkim władze miejskie, do zwiększania co roku liczby domów przeznaczonych do tynkowania. W pierwszym roku swojej działalności (1955) PRE wykonało w mieście 78 596 m² elewacji, w 1960 r. — 170 321 m², a w minionym roku — 205 833 m².

W tym roku zadania PRE znów się zwiększa. Załoga tego przedsiębiorstwa może zrealizować o ponad 10 tysięcy m² więcej tynków, niż w roku poprzednim. Natomiast zleceń od różnych inwestorów było na ten rok znacznie więcej. Z braku jednak możliwo-

ści zwiększenia mocy przerobowej wielu inwestorom trzeba było odmówić wykonania zleceń. Tymczasem tynkowanie, zwłaszcza starych domów, przebiega wcale nie tak szybko, jak można by tego oczekiwać w stale rozbudowującym się Poznaniu. PRE rozpoczęło tę pracę od Starego Miasta, a w zeszłym roku przystąpiło także do tynkowania starych domów przy ul. Głogowskiej. Natomiast w innych dzielnicach Poznania nowa szata na starych budynkach pojawia się tylko w nielicznych przypadkach.

PRE wykonuje rocznie tyle elewacji na ile ma zapewnioną moc przerobową. Dziwne wydaje się więc, że wobec ogromnych potrzeb w tym zakresie Poznań załoga tego przedsiębiorstwa — w ramach swoich możliwości — realizuje również szereg prac dla województwa zielonogórskiego. Poznańowi sprawa ta mogłaby być obojętna, gdyby, po pierwsze — PRE przyjmowało rocznie do swego „portfeliu zleceń” wszystkie zamówienia, a po drugie — gdyby ta pomoc sąsiadka nie kosztowała sporo pieniędzy. PRE wykonuje już kilka lat prace dla sąsiedniego woj. zielonogórskiego. Mimo to, tamtejsze władze nie potrafiły poznańskiemu przedsiębiorstwu zapewnić, choćby na okres wiosenno-letni, kiedy zwiększa się nasilenie prac, odpowiedniej liczby pracowników. Skutek jest taki, że co roku z Poznania do woj. zielonogórskiego dojeżdża spora grupa fachowców (inżynierowie, technicy, malarze). A po drodze, jak wiadomo, kosztują. Tylko w zeszłym roku PRE na delegacje, hotele itd. wydało

ponad 500 tysięcy złotych. Za te pieniądze można by otyknąć cztery budynki w Poznaniu.

Dobrze zrozumiała pomoc sąsiadka, w tym przypadku między miastami, nie polega chyba na zbyt dużym szafowaniu pieniędzmi. Tymczasem tak wygląda to dla PRE.

W tym roku na wszystkie prace PRE przeznaczono około 40 mln. zł, z tego na elewację 29 mln. zł. Koszt tynkowania domów w Poznaniu wyniesie około 18 mln. zł, w województwie (pozańskim) — 6500 tys. zł, a w zielonogórskim blisko 4500 tys. zł. Znow więc będzie trzeba wydać około 500 tys. zł na delegacje.

Ten problem zasługuje chyba na szybkie oraz szczegółowe rozpatrzenie. Trudno zgodzić się z taką rozstrzałnością. Na pewno ekonomiczniej byłoby zorganizować, na miejscu w Zielonej Górze oddział elewacyjny, niż nadal opłacać przejazdy poznańskich pracowników.

(a)

Likwidacja skutków zimy obowiązkami obywatelskimi

Poprawa w dostawach opału kłopoty — z wywożeniem śniegu

W związku z licznymi pytaniami naszych Czytelników w sprawach przydzielania opału, wyjaśniamy, że formuła z wykupem koks dla urządzeń centralnego ogrzewania w domach prywatnych można załatwiać w Dzielnicowych Biurach Opałowych. Krótkotrwała przerwa w sprzedaży koks spowodowana była trudnościami w jego dostawie. Oczekujemy jednak DBO przydzielają znów koks prywatnym odbiorcom (dla urządzeń c. o.).

Wyjaśniamy ponadto, że z uwagi na trwające w dalszym ciągu trudności w dostawach węgla indywidualni odbiorcy otrzymują na razie po 200 kg tego artykułu. Jak tylko zwiększą się dostawy, przydzielana będzie pozostała część należności węgla, przypadającego na drugi rzut.

Nasz apel o udzielanie pomocy dozorcą przez lokatorów, a zwłaszcza młodzież w odśnieżaniu chodników nie pozostał bez echa. M. in. doniosła nam dozorczyń Maria Gołuska z ul. św. Jerzego 1, że troje dzieci Hania Bamba, Jurek Dykier oraz Wojtek Chmielewski dzielnie pomagają przy usuwaniu zwałów śniegu z ulicy.

Wielu jednak Czytelników nie bardzo przychylnie potraktowało nasz apel, podyktowany wyjątkową sytuacją, gdy śnieg pokrył ulice grubą warstwą. W takich wyjątkowych przypadkach społeczna pomoc jest wprost nieodzowna, staje się dowodem obywatelskiego poczucia obowiązku.

Z odśnieżaniem chodników prawie zdołano się już uporać. Teraz, podczas odwilży, chodzi znów o jak najszybsze wywiezienie z ulic przyzmi śniegów. I w tym przypadku, gdyby lokatorzy pomogli ładować śnieg na sa-

W tym roku w Wielkopolsce 22 szkoły — pomniki

W województwie poznańskim znajduje się obecnie w budowie 13 szkół Tysiąclecia. W tym roku nastąpi rozpoczęcie dalszych 18 szkół — pomników.

Do końca grudnia br. przekazane zostaną do użytku 22 szkoły Tysiąclecia m. in. w Lednogórze, Bojanowie Starym, Rawlezu, Ostrowie i Wągrowcu.

W styczniu br. mieszkańcy Wielkopolski przekazali na fundusz budowy szkół Tysiąclecia 4166 tys. zł. W minionym miesiącu najbardziej ofiarni okazali się mieszkańcy Szamotuł, którzy wykonali w styczniu 15,5 procent rocznego planu oraz Ostrzeszowa (14,3 procent).

Słabe wyniki w zbiorze uzyskali natomiast m. in. mieszkańcy Gniezna, którzy zrealizowali roczny plan w styczniu zaledwie w 3,2 procent oraz Kępna (3,6 proc.). (a)

Walka o milion dobiega końca

Komisja konkursowa rozpatruje wnioski powiatów

Walka o zdobycie milionowej nagrody w Wielkim Konkursie Higienizacji Wsi, zorganizowanym przez Prezydium WRN i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” weszła w decydujące stadium. Komisja Konkursowa analizuje obecnie materiały, nadesłane przez powiatowe komitety higienizacji, które — zgodnie z regulaminem — typowały na swych terenach pretendujących do nagród miejscowości. Do tej pory udokumentowane propozycje w tej sprawie nadesłało 19 powiatów.

Wstępna analiza materiałów pozwala już na wyciągnięcie pewnych wniosków. Przede wszystkim uderza wielka rozbieżność w ocenie wartości poszczególnych prac, wykonanych w ramach konkursu. Większość komisji powiatowych zbyt wysoko — żeby nie powiedzieć bezkrytycznie — ocenia wkład pracy społecznej. W wielu przypadkach Komisja Konkursowa stwierdziła, że na konto czynów społecznych zapisano prace wykonane z funduszu inwestycyjnych. Są również przykłady zaliczania do prac konkursowych budo-

wy prywatnych domów mieszkalnych.

Komisja Konkursowa nie może więc kierować się tak sporządzonymi sprawozdaniami. Swą ostateczną ocenę musi zatem oprzeć na solidnym rozpoznaniu własnym, aby nagrody trafiły do tych miejscowości, które rzeczywiście na nie zasłużyły. Przypominamy, że I nagroda wynosi milion złotych — VII dwieście tysięcy złotych.

Dlatego wielką wagę przywiązuje się do wizji lokalnych. Niestety, warunki atmosferyczne i gruba warstwa śniegu uniemożliwiają w tej chwili dokładne rozpoznanie, a co za tym idzie, obiektywną ocenę wykonanych prac. Z tych względów Komisja postanowiła przesunąć termin wyjazdów. O dokładnych datach wizji lokalnej powiadomione zostaną każdorazowo zainteresowane miejscowości oraz władze powiatowe.

Powiatom, które do tej pory nie nadesłały jeszcze udokumentowanych wniosków, przypominamy, aby uczyniły to niezwłocznie. W przeciwnym przypadku uznane zostanie za wycofanie się z Konkursu. (feb)

W reportażym Wskrócie

Nadał wszędzie śnieg. Padał również w Przeźmierowie. Zima w pełni, a mieszkańcy osiedla z niepokojem myślą już o będzie, gdy nadejdą wiosenne roztopy. Nie przedostaną się przez błota. Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej ponoć omawia poprawę stanu dróg, ale chwilowo na tym się skończyło.

Brak w Przeźmierowie również sklepu spożywczego. Przygotowane pomieszczenia — zrobiono okno wystawowe w zabudowaniach dawnego folwarku — 1 maja 1962 r. miało nastąpić otwarcie. Do dnia dzisiejszego cisza. (rk)

laczego w poznańskich sklepach spożywczych nie ma pudru pszennej — zapytują Czytelniczki. Pytały o to samo producenta — Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego, Kąty w województwie wrocławskim. Zakłady odpowiedziały, że ani jedna placówka z Poznania nie złożyła na ich produkty zamówienia, a są w stanie zaopatrzyć rynek wielkopolski w każdą ilość tego pudru. Czyżby WPHS było innego zdania?

Informacyjka

Dnia 25 stycznia o godzinie 8, na przystanku w Obornikach, do autobusu PKS nr PM 8558 linii Złotów — Poznań wsiadła obywatelka U. Zadobrowa, że nie musi już czekać na zimnie, zajęła miejsce. Przy płaceniu biletu zapytała grzecznie konduktora o autobusy wracające do Obornik między godziną 12 a 15.

Konduktor spojrzał na pasażerkę złośliwie i szybko rzucił odpowiedź:

— Jedź pani na dworzec i naucz się odjazdów autobusów na pamięć, ja nie potrzebuję znać rozkładu jazdy...

Na takie dictum Czytelniczka zamilkła. Zrozumiała, że poza tą cenną informacją może otrzymać solidną porcję uwag. W duchu dziękowała, że „grzeczny” konduktor nie kazał jej wsiąść z autobusu.

My tą drogą chcieliśmy przeprosić zainteresowanego konduktora za tych niegrzecznych pasażerów, którzy proszą o informację, a dyrektora PKS prosić, by w przyszłości w „puli nagród” nie zapomniano o „dzielnych informatorze”.

J. K.